Rocznik siedemdziesiąty

# Orędownik Kościelny

Urzędowy organ Diecezji Chełmińskiej

**Nr. 12** Pelplin, dnia 1 grudnia **1927**

Treść:



112

## Orędzie Episkopatu Polskiego
### w sprawie wyborów*)

Jakkolwiek zwracamy się do was, najmilsi, z naszem orędziem przed każdymi nowymi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby serc naszych, ażeby odezwać się do was, jak właśnie przed tymi wyborami, które obecnie ogłoszone zostały.

Bo sejm i senat, które się zbiorą skorzystać mają z doświadczeń izb ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną. Następnie w przyszłym sejmie i senacie rozwiązywane będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnem i moralnem narodu i państwa.

Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabiona została, podwójnie lękać muszą się o to, by przez rozterki wewnętrzne i waśnie, lub rozluźniony obyczaj nanowo byt państwowy nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane, mimo najlepszej nawet konstytucji 3-go maja, zapóźno już, niestety, uchwalonej. Niechajże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza, iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawniej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie, zatruwającej dusze, powiedzieć można słowa proroka: A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon,, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekleństwo porwie ziemię, a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie". (Izajasz 24, 5, 6)

Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państwa, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządy sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy Bożych stawiają.

A jak w czasach zarazy trujące zarazki tam się przedewszystkiem gnieżdżą, gdzie są

*) Powyższe Orędzie odczyta się we wszystkich kościołach diecezji w niedzielę po odebraniu go w miejsce kazania.

organizmy nadwątlone chorobą, tak i trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają.

Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w izbach ustawodawczych i poza niemi zwalczali i zwalczają religię i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.

Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają.

Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszem życiu publicznem. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś — zwalczania wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzielić poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radziby zaprawić Rzeczypospolitę duchem antychrysta.

A więc katolicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przechyli się Polska.

*

Wzywamy Was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przecież olbrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko; gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają, oddali swoje głosy do wyborczej urny tak, jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie duch Boży rządziłby w Polsce. Pamiętajcie więc o tem, iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienagannem. Od nich domagać się macie, by w przyszłym sejmie i senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religji na wychowanie publiczne i wpływu ewangelji na cały ustrój socjalny; by dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte, reformy.

Upominamy was i ostrzegamy, byście nie dawali się łudzić płonnemi obietnicami; wszak wiecie o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują, nie dajcie się niczem zastraszyć i wierzajcie nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie ze siebie te siły moralne, jakie Bóg w was włożył, a łaska Boża rozwija.

Nie dawajcie się też sprowadzić z prostej drogi tym, którzy sieją nienawiść klas i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie: „lud, lud!“, a za nieprzyjaciela ludu poczytywano nieomal każdego, kto nie był włościaninem, albo robotnikiem i do innej warstwy społecznej należał; obiecywano też ludowi i robotnikowi raj na ziemi. A dzisiaj? Dzisiaj nędza szerzy się tam tak wielka, że setki tysięcy zdziczałych, obdartych i zgłodniałych dzieci wałęsa się po wsiach i ulicach miasta, żebrząc lub kradnąc. Już ten sam smutny i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany, zbudowany na walce klasowej i na nienawiści.

*

Pragniemy też was ostrzec przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym się wyborom nadać mogą obrót niekorzystny.

Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymywanie się i usuwanie od głosowania, a następnie rozbicie się głosujących, którzy stoją na wspólnym programie katolickim.

Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubnem w swoich skutkach, gdyż dzięki temu, iż nie zjawiło się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych, którzy mieli prawo i obowiązek głosowania, sejm poprzedni nie zdołał nigdy stworzyć silnej i stałej większości. Dzi-

siaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości izb ustawodawczych przez usuwanie się od głosowania wyborców jest tem większe, gdyż wielu jest albo na sprawy publiczne pod wpływem wypadków zobojętniałych, lub też do głosowania zniechęconych.

Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale nie mniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnienia i grzechy zaniedbania.

A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje.

Gdy idzie o twój osobisty interes, np. o proces, to nigdy przecież nie zaniedbasz stawić się na rozprawę czy sam, czy też przez swego przedstawiciela, byś snać, skutkiem nieobecności, procesu nie przegrał.

A miałżebyś usuwać się od wyboru przedstawiciela do izb ustawodawczych, gdzie już nietylko o twoją własną sprawę idzie, ale i o nieporównanie ważniejszą sprawę Kościoła i Polski. Twoja bowiem nieobecność może umożliwić przegranę w wielkim procesie wewnętrznym o przyszłość narodu i o jego duszę.

*

W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadczają, iż stoją na programie katolickim, ażeby się nie dzielili, ale szli wespół i razem.

Nie potrzebujemy wam chyba tak oczywistej prawdy tłomaczyć, że dzielenie się w takiej chwili, jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski.

Po tem właśnie poznamy, że oświadczenia te o katolicyzmie są szczere, jeśli ci, co je głoszą, potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski. Przez to stwierdzą oni, iż szczerze pragną naprawić to zło, jakie poprzednio zdziałała wybujała partyjność, która nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało.

Dowiodą też oni przez takie wyrzeczenie się osobiste, że nie chcą więcej odnawiać ran głębokich w życiu Polski przed rozbiorami, gdzie to kłótnie partyjne, waśnie i prywata doprowadziły naród do upadku, bo dowiodą, że idzie im bardziej o Polskę i królestwo Boże w narodzie, jak o ich własną osobistą karjerę i wzgląd na ich partję. Dowiodą wreszcie, że idą wspólnie ze zdrowem życzeniem całego narodu, który ma dosyć nadmiernej wybujałości w życiu partyjnem, jest już tem przesycony i już tak słusznie zniechęcony; pragnie zaś dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie haseł katolickich.

Dlatego wołamy do waszych sumień i zaklinamy was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach, a nie wątpimy, że je nosicie i w sercach waszych, — słowy św. Pawła: „Usiłujcie zachować jedność ducha w związce pokoju“.

Jeśliby głos nasz, czego nie przypuszczamy, miał się stać głosem wołających na puszczy, to choć z bezmiernym bólem naszej duszy sami będziemy spokojni w naszem sumieniu, żeśmy spełnili, co do nas należy, ale tem ci większą jest odpowiedzialność wasza, skoroście uświadomieni i ostrzeżeni, nie poszli jednak za głosem obowiązku katolickiego i narodowego.

*

Głosowi naszemu, który dziś podnosimy, wtórują nasze dzieje. One to uczą i mówią, że lubośmy silni byli jako wielkie państwo nazewnątrz, to jednak toczeni we wnętrzu robakiem niezgody, utraciliśmy naszą niezależność i państwo. Ale naodwrót — gdyśmy w stuletniej przeszło niewoli byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła, to, chociaż nie mieliśmy zupełnie własnego państwa i chociaż wrogowie wciąż uderzali na nas, aby nas zniszczyć i pamięć o nas zatrzeć — to jednak

ostaliśmy się wszystkim mocom, przemogliśmy je i zwyciężyli.

Warszawa, 5-go grudnia 1927.

† *Aleksander Kardynał Kakowski*
† *August Kardynał Hlond*
† *Józef Teodorowicz,* Arcybiskup Lwowski obrz. orm.
† *Adam Sapieha,* Arcybiskup Krakowski
† *Bolesław Twardowski,* Arcybiskup Lwowski, obrz. łac.
† *Romuald Jałbrzykowski,* Arcyb. Wileński
† *Anatol Nowak,* Biskup Przemyski, obrz. łac.
† *Leon Wałęga,* Biskup Tarnowski
† *Antoni Juljan Nowowiejski,* Biskup Płocki
† *Augustyn Łosiński,* Biskup Kielecki
† *Marjan Ryx,* Biskup Sandomierski
† *Zygmunt Łoziński,* Biskup Piński
† *Władysław Krynicki,* Biskup Włocławski
† *Marjan Fulman,* Biskup Lubelski
† *Adolf Szelążek,* Biskup Łucki
† *Henryk Przeździecki,* Biskup Podlaski
† *Stanisław Łukomski,* Biskup Łomżyński
† *Wincenty Tymieniecki,* Biskup Łódzki
† *Teodor Kubina,* Biskup Częstochowski
† *Stanisław Okoniewski,* Biskup Chełmiński
† *Arkadjusz Lisiecki,* Biskup Śląski.

---

113

## Breve apostolskie,
**dotyczące odpustu zupełnego, który wierni uzyskać mogą, ilekroć odmówią trzecią część Różańca N. Marji P. wobec Najśw. Sakramentu.**

# PIUS PAPIEŻ XI

### NA WIECZYSTĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

W bazylice św. Dominika w Bolonji odbędzie się w dniach najbliższych wielce uroczysty Zjazd eucharystyczny, który wedle nadziei Naszych przyczyni się w wielkiej mierze do rozbudzenia i podniesienia czci wiernych ku Najświętszemu Sakramentowi. Ponieważ uczestnicy Zjazdu w przestronnej bazylice OO. Dominikanów, w której z przeogromną czcią Ciało ich św. Fundatora się przechowuje, obradować będą, zaniósł do Nas Generał OO. Dominikanów prośbę gorącą, abyśmy przy tej nad wyraz prześwietnej sposobności z skarbnicy Kościoła odpustem nadzwyczajnym obdarowali wiernych, którzyby Różaniec N. Marji P. przez św. Dominika patrjarchę na cześć Bogarodzicy ustanowiony odmówili wobec Najśw. Sakramentu Pana N. Jezusa Chrystusa ukrytego pod zasłonami eucharystycznemi. W głębokiem przeświadczeniu, że zupełnie na czasie jest udzielenie owego odpustu, który, biorąc początek od św. Dominika zarówno jak od czci Eucharystji, stanie się jakby szczególniejszą pamiątką i pomnikiem eucharystycznego Zjazdu, którego osią do pewnego stopnia będzie z pewnością wspomniana świątynia św. Dominika, postanowiliśmy przychylić się do tych próśb i w ten sposób osobliwem ujawnieniem woli Naszej utrwalić uroczystość tę w pobożnej praktyce. Zasięgnąwszy przeto rady Umiłowanego Syna Naszego, Św. Kościoła Rzymskiego Kardynała Penitencjarza Większego, udzielamy po wieczne czasy, ufni w miłosierdzie Boga Wszechmocnego i powagę Apostołów Jego, Błogosławionych Piotra i Pawła, wszystkim wiernym bez wyjątku, którzy, jak zwykle wyspowiadawszy się z żalem i przyjąwszy Komunję św., odmówią wobec Najśw. Sakramentu, wystawionego ku czci publicznej wiernych albo też przechowanego w tabernakulum, trzecią część Różańca N. Marji P., litościwie w Panu odpustu zupełnego i kar darowania. Bez względu na jakiekolwiek temu przeciwne zarządzenia. Postanowiamy to, zarządzając, żeby niniejsze Pismo posiadało i zachowała zawsze moc, siłę i skutek i wypełnione było jak najściślej w całej rozciągłości i we wszelkich szczegółach oraz przynosiło tym, do których się odnosi albo odnosić może, teraz i na przyszłość korzyść jak największa; w tem znaczeniu należy je oceniać i określać należycie, a wszelkie zarządzenia poza niem przez kogobądź, przez jakąkolwiek władzę, z wiedzą, czy bez wiedzy przypadkiem zamierzone, odtąd nieważne będą i bez znaczenia. Dan w Rzymie u św. Piotra, z pieczęcią Rybaka, dnia IV września r. 1927, Pontyfikatu Naszego szóstego.

P. KARD. GASPARRI, Sekretarz Stanu.

O nowem tem źródle wielkich bardzo łask należy powiadamić wiernych i zachęcić ich, by gorliwie z nich korzystali.

114

## Dotyczy Misyj zagranicznych

Celem skupienia wysiłków, zmierzających ku wydatnemu poparciu akcji misyjnej należy zestawić wszystkie Dzieła i Towarzystwa misyjne w diecezji i rozpatrzeć się w nich bliżej. Tym końcem zarządzam, aby Rządcy parafij wypełnili kwestjonarjusz, dołączony do niniejszego Orędownika Kościelnego (umieszczony nadto poniżej) i przesłali go najpóźniej do 15 stycznia 1928 do Kurji Biskupiej w Pelplinie. Wszelkie składki przekażą Rządcy parafij przed 1 stycznia 1928 na ręce diecezjalnego Dyrektora, X. kan. Kurowskiego.

Pelplin, dnia 30 listopada 1927.

† **Stanisław Wojciech,**
Biskup Chełmiński

**Parafja** ..........................................................

**Rok 1927.**

## KWESTJONARJUSZ
**dotyczący diecezjalnej akcji misyjnej**

| 1<br>Nr. bież. | 2<br>Stowarzyszenie misyjne | 3<br>istnieje od | 4<br>Liczba parafjan | 5<br>liczba członków Stow. misyjnego | 6<br>liczba odprawionych nabożeństw misyjnych (kazań) | 7<br>liczba odbytych zgromadzeń, wieczorków itd. misyjn. | 8<br>Składki i ofiary z r. 1927<br>zł | <br><br>gr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Dzieło Rozkrzewienia Wiary | | | | | | | |
| 2 | Dzieło Dziecięctwa Jezusowego | | | | | | | |
| 3 | Unio Cleri | | | | | | | |
| 4 | Dzieło św. Piotra | | | | | | | |
| 5 | Sodalicja św. Piotra Klawera | | | | | | | |
| 6 | Towarzystwo Misyjne (dla Wschodu) | | | | | | | |
| 7 | | | | | | | | |
| 8 | | | | | | | | |
| 9 | | | | | | | | |
| 10 | | | | | | | | |
| | | Sa | | | | | | |

..........................................................
(Miejscowość i data)

..........................................................
(podpis)

**Uwagi należy umieścić na odwrotnej stronie.**

115

## W sprawie kosztów kuracji Duchowieństwa

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 8 października 1927 r. Nr. I. 6162/27 wydało następujący okólnik:

J. E. Sekretarz Episkopatu Polski pismem z dnia 14. IX. 1927 761/27 powiadomił Ministerstwo o życzeniu Episkopatu, aby ryczałt, przewidziany w poz. VII. Załącznika do Konkordatu, przekazywany był w równych częściach do dyspozycji wszystkim diecezjom.

Na skutek powyższego i ze względu na to, że od początku bieżącego okresu budżetowego z wymienionej pozycji kredyty nie były jeszcze wydawane, oraz że minęła połowa tego okresu, Ministerstwo wyasygnuje obecnie jednorazowo dla każdej diecezji całość przypadających jej z danej pozycji kredytów rocznych w wysokości 1820 zł.

Ze względu na to, że z omawianej pozycji pokrywane były przez Ministerstw przed obecnym okresem budżetowym koszta kuracji duchowieństwa, z chwilą przekazywania odnośnych kredytów Episkoptawi odnośne funkcje całkowicie przechodzą na Ordynarjaty, które w granicach własnej kompetencji winne będą sprawy kuracyjne załatwiać bezpośrednio z zakładami kuracyjnemi. W związku z tem tracą moc przepisy, zawarte w Okólnikach Ministerstwa z dnia 10. 4. 1926 nr. VI. C. I. 9016/25, oraz 30. 9. 1926 nr. VI. C I. 6685/26 (w sprawie kuracji duchowieństwa) i staje się oczywiście bezcelowem skierowywanie do Ministerstwa jakichkolwiek bądź spraw, dotyczących wyrażenia zgody na przeprowadzenie przez osoby duchowne kuracji w odnośnych zakładach, lub też przyznawania przez Ministerstwo zasiłków na ten cel.

Za ministra: **Głowacki,**
Naczelnik Wydziału.

---

116

## Rozporządzenie o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych

**z dnia 22 kwietnia 1927 r.**
(Dz. U. R. P. nr. 40).

Na podstawie art. 44 ust. o Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Nadzorowi i kontroli według przepisów rozporządzenia niniejszego podlegają stowarzyszenia i związki, oraz instytucje i zakłady, których cele należą do zakresu opieki społecznej w myśl art. 2 ustawy z dnia 16-go sierpnia 1923 roku o opiece społecznej (Dz. U. R. P. nr. 92, poz. 776), niezależnie od formy, w jakiej powstały i niezależnie od nazwy, z wyjątkiem związków publiczno-prawnych i wyznaniowych.

Art. 2. Władzami nadzoru, powołanemi do działania w myśl postanowień rozporządzenia niniejszego są: w pierwszej instancji — starostowie, ponadto na obszarze b. zaboru rosyjskiego komisarze rządu, b. zaboru austrjackiego — magistraty miast o własnym statucie, wreszcie b. zaboru pruskiego prezydenci miast wydzielonych z powiatów, w drugiej instancji wojewodowie.

Do wykonania nadzoru w myśl przepisów rozporządzenia niniejszego nad zakładami opiekuńczemi związków samorządowych powołane są właściwe władze nadzorcze tych związków.

O ile chodzi o miasto stołeczne Warszawę, nadzór ten wykonywa Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Stowarzyszenia i związki, oraz instytucje i zakłady, podlegające przepisom rozporządzenia niniejszego, obowiązane są przesyłać właściwej, w myśl art. 2 władzy nadzorczej sprawozdania z działalności swej za każdy rok ubiegły.

Minister Pracy i Opieki Społecznej wyda w drodze rozporządzenia przepisy, dotyczące

rachunkowości stowarzyszeń i związków, instytucyj i zakładów, wskazanych w ustępie pierwszym, oraz warunków, jakim odpowiadać winny ich roczne sprawozdania.

Art. 4. Władzom nadzorczym (art. 2) służy prawo żądania wszelkich wyjaśnień i dokumentów, dotyczących działalności stowarzyszeń, związków, instytucyj i zakładów opiekuńczych, oraz przeprowadzenia rewizji ich działalności.

Art. 5. Zakłady opiekuńcze powinny posiadać regulaminy, określające przedewszystkiem: przeznaczenie zakładu, maksymalną ilość miejsc w zakładzie, warunki przyjmowania i usuwania pensjonarzy, oraz ogólny rozkład dnia zakładowego.

Jeżeli zakład przewiduje możność pobierania opłat od pensjonarzy lub jeżeli czerpie lub zamierza czerpać na utrzymanie zakładu z zysków osiąganych z pracy pensjonarzy, powinien w regulaminie przewidzieć wysokość tych opłat, oraz określić warunki pracy pensjonarzy.

Regulaminy zakładów powinny odpowiadać przepisom, które wyda Minister Pracy i Opieki Społecznej w drodze rozporządzenia.

Art. 6. Zakłady opiekuńcze obowiązane są prowadzić wykaz pensjonarjuszy.

Art. 7. Każdy zakład opiekuńczy obowiązany jest posiadać stałego kierownika, odpowiedzialnego za prowadzenie zakładu.

Kwalifikacje dla kierowników poszczególnych kategoryj zakładów opiekuńczych określi rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 8. Władzom nadzorczym przysługuje prawo dokonywania inspekcji zakładów opiekuńczych.

Art. 9. Działalność stowarzyszeń, związków, instytucyj i zakładów podlega kontroli władz nadzorczych jedynie pod względem zgodności z obowiązującemi przepisami.

Art. 10. Od zarządzeń władz nadzorczych, wydanych na podstawie przepisów rozporządzenia niniejszego, służy prawo odwołania.

Odwołanie wstrzymuje wykonanie zarządzenia, z wyjątkiem zarządzeń w zakresie sanitarno-higjenicznych warunków zakładu.

Art. 11. W wypadkach niestosowania się przez stowarzyszenia, związki, instytucje lub zakłady, podlegające rozporządzeniu niniejszemu, do postanowień tego rozporządzenia lub rozporządzeń na jego podstawie wydanych, oraz zarządzeń władz nadzorczych, tym ostatnim służy:

1. prawo upomnienia na piśmie zarządu stowarzyszenia lub związku albo kierownictwa instytucji lub zakładu,

2. w razie bezskutecznych kilkakrotnych upomnień prawo zażądania usunięcia kierownika zakładu,

3. w razie szczególnie poważnych lub powtarzających się wykroczeń prawo wprowadzenia przymusowego zarządu stowarzyszenia, związku instytucji lub zakładu na czas niezbędny dla usunięcia wadliwości.

Art. 12. Wprowadzenie przymusowego zarządu w myśl punktu 3 artykułu 11 zarządza Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Jeżeli do wykonania przymusowego zarządu zostanie powołany związek samorządowy, nie może on uchylić się od obowiązku przyjęcia zarządu.

Art. 13. Minister Pracy i Opieki Społecznej może w drodze rozporządzenia nadawać poszczególnym stowarzyszeniom, związkom, instytucjom i zakładom prawo żądania, narówni z związkami samorządowemi, zwrotu wydatków, poniesionych za sprawowanie opieki, od związków samorządowych, zobowiązanych do wykonania opieki trwałej i w granicach tych zobowiązań — jak również od innych osób prawnych, oraz od osób fizycznych, obowiązanych do wykonywania opieki.

Art. 14. Rozporządzenie niniejsze nie narusza ustawowych kompetencyj innych władz naczelnych.

Art. 15. Wykonanie rozporządzenia niniejszego powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 16. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie miesiąc po ogłoszeniu i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

**I. Mościcki,**
Prezydent Rzplitej.

117

## Dotyczy VI Tygodnia Akademika

Pomorski Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej urządza od 1—7 stycznia 1928 „VI Tydzień Akademika". Akademicy stanowią przedewszystkiem przyszłość narodu, dlatego należy poprzeć usilnie wszelkie zabiegi, zmierzające do poprawienia ich doli nieraz przykrej i twardej. W tym celu wzywam Przewielebne Duchowieństwo, aby akcję tę i ze swej strony poparło.

Pelplin, dnia 30 listopada 1927 r.

† **Stanisław Wojciech,**
Biskup Chełmiński.

118

## Dotyczy Directorium i Elenchu na r. 1928

Directorjum wraz z Elenchem na r. 1928 mogą Przew. XX. Dziekani dla dekanatów swoich odebrać w Kancelarji Generalnego Wikarjatu Biskupiego dnia 15 grudnia rb. Egzemplarz oprawiony w płótno kosztuje 7,50 zł. (P. K. O. 205 413).

Pelplin, dnia 30 listopada 1927.

**X. Rogala,**
Wikarjusz Jeneralny.

119

## Dotyczy Bolesława Matejaka

Kurja Podlaska otrzymała wiadomość, że Bolesław Matejak, urodzony dnia 1 lipca 1906 r. a pochodzący z diec. Podlaskiej, były alumn tamtejszego Seminarjum, wydalony za sfałszowanie świadectwa szkolnego, zwraca się do kapłanów i zakonników, a okazując świadectwa jakoby był diakonem lub kapłanem, posunął się nawet do tego, że zbiera stypendja mszalne.

Wobec tego ostrzega się niniejszem duchowieństwo świeckie i zakonne oraz wiernych przed tym oszustem.

Pelplin, dnia 30 listopada 1927.

**X. Rogala,**
Wikarjusz Jeneralny.

120

## Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa

J. E. X. Biskup Stanisław Wojciech

**zamianował:**

29 listopada rb. b. X. Dziekana Stanisława Pełkę w Toruniu radcą duchownym ad honores;
X. Prob. Spitzę z Łobdowa, dziekanem dekanatu golubskiego,
X. Prob. Cyryla Karczyńskiego z Rywałdu dziekanem dekanatu radzyńskiego.

**przyjął do diecezji:**

8 grudnia rb. X. Szczepana Piesika z diecezji Krakowskiej (Zak. OO. Kapucynów).

**Przeniesiono:**

X. Pawła Panka, wikarjusza z Lipusza do Lisewa,
X. Wiktora Brząkałę, wikarjusza z Lisewa do Lipusza,
X. Walerjana Labenza, wikarjusza z Toruńskiego Papowa, na administratora do Zwiniarza,
X. Bronisława Pokorskiego, wikarjusza z Wejherowa do Wielkiejłąki,
X. Szczepana Piesika na wikarjat do Wejherowa od 15 grudnia,
X. Bolesława Melocha, wikarjusza z Żukowa, na kuratusa do Czeczewa od 1 stycznia 1928.



Redaktor odpowiedzialny: X. Dr. Rogala, Wikarjusz Jeneralny.
Nakładem Biskupiego Jeneralnego Wikarjatu. Czcionkami Drukarni i Księgarni T. z o. por. w Pelplinie.

ZARZĄD TOWARZYSTWA
„DOM KSIĘŻY POLSKICH W TRUSKAWCU“.

*Truskawiec, 15 sierpnia 1927*

# *Do Braci Kapłanów.*

Dnia 4 sierpnia b. r. odbyło się w Truskawcu Walne Zebranie członków, na którem przedstawiono stan majątkowo-gospodarczy naszego Towarzystwa oraz powzięto szereg uchwał, z któremi uważamy za obowiązek zapoznać najszersze koła P. T. Braci-kapłanów.

1-o) Stan posiadania w obecnej chwili. Towarzystwo posiada: willę „Hospicjum“ o 16 pokojach obok kościoła i willę „Marję-Helenę“ o 46 pokojach w innem pierwszorzędnem miejscu. Obie z przylegającemi, własnemi, większemi placami. Wartość obu domów wynosi 315.000 zł. Wypłacono na to 135.000 zł, cyfra zaś długu na dość dogodnych warunkach wynosi 180.000 zł. Księży udziałowców jest: a) 500 osób o wpłaconych udziałach, b) 400 osób o udziałach częściowo zadatkowanych lub li tylko zadeklarowanych. Trudności finansowe skłoniły Zarząd do wydzierżawienia willi „Marji-Heleny“, tak że tylko „Hospicjum“ o 16 pokojach było prowadzone we własnym zarządzie, co wobec wielkiego napływu księży okazało się niedostatecznem.

2-o) Pragnieniem Zarządu jest uruchomienie w przyszłości na stałe obu domów, by wszyscy przybywający kapłani mogli się znaleźć pod własnym dachem i w kapłańskiem otoczeniu. Ale dla tego celu potrzebny jest obecnie większy kapitał około 80.000 zł, tak na opłacanie procentów i spłacanie długów, jak również na wewnętrzne gospodarcze inwestycje. Wobec czego Zarząd Towarzystwa, upoważniony przez Walne Zebranie, zwraca się do P. T. Braci-kapłanów z gorącą prośbą:

a) do pełnych członków o nabywanie drugiego lub więcej udziałów,

b) do Księży zalegających o uzupełnienie wpłaty z zaznaczeniem, że Walne Zebranie przypomina członkom §. 9. stat. mocą którego cały udział ma być wpłacony w ciągu jednego roku z obostrzeniem, jednomyślnie na Walnem Zebraniu przyjętem: „niewpłacający należnej do udziału reszty tracą wpłacone kwoty na rzecz Towarzystwa“.

c) do wszystkich Księży o nabywanie udziałów i zachęcanie do tego innych konfratrów.

3-o) Załączony przy niniejszem prospekt skuteczności wód Truskawieckich najwymowniej przedstawia nam kapłanom, narażonym zawodowo na liczne niedomagania i choroby, niezbędną potrzebę posiadania w Truskawcu własnego, odpowiadającego dla nas pomieszczenia. Podkreślić należy, że liczba przybywających tu księży z roku na rok stale się powiększa. W ubiegłym roku było do 400, w obecnym jest do 600 księży. Wszyscy bez mała mieszczą się w willach prywatnych, często nawet żydowskich a prawie zawsze ze współkuracjuszami żydami i żydówkami muszą przy jednym zasiadać stole. Podczas gdy za niewielką kwotę, wydaną na udział, można mieć własne kapłańskie otoczenie: nadto zaś napływ kapłanów z różnych dzielnic Polski daje możność zapoznania się wzajemnego i wytwarza bratnią kapłańską łączność. Ale są tu i materjalne korzyści, bo gdy np. w b. r. w prywatnych willach pobierano opłatę od 16—20 zł dziennie, w „Hospicjum“ księża płacili 11—13·50 zł dziennie.

4-o) Zarząd Towarzystwa zdaje sobie w pełni sprawę z korzyści, jakie daje Kapłanom-kuracjuszom posiadanie własnego domu i nieodzownej tegoż potrzeby. To też za żadną cenę nie chciałby wydzierżawiać nadal willi „Marji-Heleny" obcym osobom. Ale to już jest w mocy i ręku ogółu Braci-kapłanów, jak to wyżej wykazaliśmy. Dlatego też Zarząd najusilniej i najgoręcej uprasza Przewielebne Duchowieństwo Polskie, aby w myśl niniejszego przedstawienia i we własnym osobistym interesie pospieszyło z chętną ofiarnością.

Upraszamy o rychłe wpłacanie udziałów. O ile bowiem do dnia 31. grudnia b. r. nie wpłynie większa ilość gotówki, Zarząd mimo najlepszej woli byłby zmuszony znowu wydzierżawić willę „Marję-Helenę" na r. 1928 obcym, ku ogólnej niewygodzie członków. Gorąco prosimy nie dopuścić do tego.

Uwaga: Udział wynosi 100 zł, wpisowe 5 zł, razem 105 zł. Zarząd towarzystwa chętnie przyjmuje pożyczki na 10—12 % rocznie.

**Adres dla przesyłek pocztowych i pieniędzy:**

**„Dom Księży Polskich w Truskawcu" — Lwów, Plac Kapitulny 7**

*Ks. Andrzej Mołdoch, sekretarz Tow.*

**lub też: Warszawa, P. K. O. 151.457.**

*Ks. Kazimierz Dziurzyński*
*Kan. Kap. Lwowsk.*
*prezes*

*Ks. Dr. Józef Paluch*
*Ks. Bolesław Grudzieński*
*Ks. Dr. Michał Pelczar*
*dyrekcja*